

Protokół Nr VI / 15
z VI sesji Rady Miejskiej w Ropczycach w dniu 4 marca 2015 r.

Czas trwania sesji: ok. 13.10. – 14.30.

Miejsce obrad: Centrum Kultury w Ropczycach.

Przebieg sesji, streszczenia przemówień i wystąpień:

Przewodniczący Rady – pan Józef Misiura - otworzył 6 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach. W imieniu Rady Miejskiej oraz Burmistrza Ropczyc i Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej powitał wszystkich, którzy przyjęli zaproszenie na dzisiejszą uroczystość. Powitał: radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego pana Wiesława Ladę, Honorowego Obywatela Miasta Ropczyce pana Stanisława Misztala, „Zasłużonych dla Ropczyc” a wśród nich: panią Genowefę Zygmunt i pana Jana Niwę, księży, wśród nich: dziekana dekanatu ropczyckiego księdza Leopolda Kordasa, księdza prałata dr Stanisława Mazura, księdza Ryszarda Pietrasika, księdza Jacka Piroga, księdza Wojciecha Styczyńskiego, przedstawicieli świata nauki i oświaty wśród nich: profesora doktora habilitowanego inżyniera Stanisława Sosnowskiego – Prezydenta Wyższej Szkoły Inżynieryjno-Ekonomicznej w Rzeszowie, profesora doktora habilitowanego inżyniera Wiesława Żylskiego, doktora habilitowanego inżyniera Jerzego Lewickiego – profesora Politechniki Rzeszowskiej, doktora habilitowanego Władysława Tabasza – profesora Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach. Powitał szerokie grono samorządowców wśród nich: Przewodniczącego Rady Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego pana Józefa Rojka, Członka Zarządu Powiatu panią Bernadetę Frysztak oraz Wójta Gminy Wielopole Skrzyńskie pana Marka Tęczara. Powitał również Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Ropczycach brygadiera pana Jacka Roga, Komendanta Powiatowego Policji w Ropczycach młodszego inspektora Józefa Kielbasę, Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ropczycach panią Beatę Prus, Prezesa Zarządu Gminnego OSP w Ropczycach pana Władysława Malinowskiego, Prezesa Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów w Rzeszowie pana Franciszka Kosiorowskiego, Dyrektora do spraw technicznych Cukrowni Strzyżów pana Zdzisława Dulibana, właściciela firmy JABO MARMI pana Jacka Bokotę wraz z małżonką, Prezesa Zarządu Firmy CERPLAST pana Krzysztofa Walczyka, właściciela firmy WOD KLIK pana Ludwika Parę, artystę rzeźbiarza pana Kazimierza Małskiego, Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Ropczycach pana Edmunda Janowskiego, delegacje przedsiębiorców, firm i zakładów pracy, dyrektorów banków, reprezentantów związków, towarzystw i stowarzyszeń, Radnych Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego, sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli, dyrektorów szkół i przedszkoli, nauczycieli szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, prezesów spółek gminnych i dyrektorów jednostek organizacyjnych, przedstawicieli mediów lokalnych i regionalnych, którzy przybyli na dzisiejszą sesję, wszystkich odznaczonych na dzisiejszej sesji a także współgospodarzy dzisiejszej uroczystości: Radnych Rady Miejskiej w Ropczycach, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej na czele z Prezesem Adamem Syplem oraz Burmistrza Bolesława Bujaka wraz z kierownictwem Urzędu Miejskiego.

Przewodniczący Rady - Wysoka Rado! Panie i Panowie! Obchody kolejnych rocznic założenia Ropczyc, to podróż w minione dzieje naszego miasta, to podziękowanie poprzednim pokoleniom za dobro uczynione dla rozwoju miasta i gminy Ropczyce. Dzisiejszym ukłonem w stronę przodków jest wykład zatytułowany „Król Kazimierz – „Wielki” król chłopów” a także symboliczne uhonorowanie mieszkańców Ropczyc, którzy w szczególny sposób sprawują opiekę nad zabytkami i innymi pamiątkami polskiej kultury. Ponadto na program dzisiejszej uroczystości złoży się wystąpienie burmistrza Bolesława

Bujaka oraz program artystyczny, jakiego w Ropczycach jeszcze nie było a mianowicie – Tańce i zabawy w czasach średniowiecza – w wykonaniu Baletu Dworskiego Cracovia Danza. Panie i Panowie, oddaję głos panu doktorowi habilitowanemu Władysławowi Tabaszowi - profesorowi Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach. Nasz dzisiejszy wykładowca jest pasjonatem historykiem Ropczyc, autorem wielu publikacji dotyczących Ropczyc i okolic. Dziś zaprezentuje wykład zatytułowany: Król Kazimierz - „Wielki” król chłopów.

Pan Władysław Tabasz - od siebie Ropczycanina, rzeczywiście sympatyka tej ziemi pochwałę serdecznie dzisiejszą inicjatywę. Jednocześnie chcę powiedzieć, że wszelkie plany życiowe człowieka, grupy ludzi konsolidują wokół planów, wokół spraw, wokół zamierzeń. Niestety efekty tych planów i dobre i złe najczęściej ludzi dzielą. Wspomnienia pewnych przeżyć naszych przodków i naszych znowu integrują. Po to są tego typu uroczystości, żebyśmy się znowu integrowali wokół czegoś co trwały ślad odnotowało, daje nam, naszym poprzednikom również prawo mówić o tej ziemi ciepło i prawo startu do różnych rozwiązań. Król Kazimierz - specjalnie państwu zaproponowałem i Wielki i król chłopów, chociaż obydwa przydomki przylgnęły do niego po latach. Wielki prawie po 300 latach, król chłopów trochę wcześniej, nie był to akcent słyszalny, później się ukształtował ale jednocześnie tak również go nazywano. Ja dołożyłbym od siebie na potrzeby dzisiejszego wykładu pechowiec genetyczny. Syn Władysława Łokietka, dobrze przygotowany do swojej roli, już jako młody chłopiec, dorastający przebywał z misją dyplomatyczną na Węgrzech w imieniu swojego ojca króla. Zarządzał Wielkopolską, Kujawami, Ziemią Sieradzką a więc z administrowaniem i ze słabością administracji już się zmierzył, także z nadużyciami w administrowaniu, o czym za chwilę powiem. Objął rząd w 1333 roku, został koronowany na króla polskiego, wzmocnił przymierze z królem węgierskim dopatrując się, że zza Karpat tak naprawdę nic nam nie grozi. Zwróćcie uwagę jaka to była wielka mądrość. Z tamtej strony aż po dzień dzisiejszy nie mamy wielkich kłopotów. Owszem Niemcy hitlerowskie przyszły przynajmniej na nasze ziemie od strony Czechosłowacji, Słowacji w 1939, ale tak w ogóle jakichś najazdów nie było, oczywiście poza rozbiorem. Natomiast ciągle były kłopoty z Litwą, z Niemcami, z Rusią Kijowską, w związku z tym zawarł sojusz z królem węgierskim. Zhołdował Mazowsze, które było i ostoją polskości ale także i ostoją coraz bardziej rozpowszechnionego interesu krzyżackiego. Przyłączył Ruś Halicką. Za chwilę powiem w jaki mądry sposób, nawet ryzykując na lata do przodu. 30 lat przed terminem umówił się, że jak będzie bezpotomny odda koronę węgierską a trochę wcześniej Bolesław książę halicki również na rzecz króla polskiego złożył taką samą deklarację, że jeśli będzie bezpotomny to król polski będzie zarządzał ziemią halicką, włodzimierską i to pozwoliło później włączyć Lwów i ziemie. A więc ta mądrość naprzód, na lata potrafiła w jakiś sposób ukształtować późniejszą demokrację Rzeczypospolitej. Przyłączył Wołyń, Podole. Kiedy mówi się z dzisiejszymi Ukraińcami to mówią, że u nich w historii jest napisane, że król Kazimierz Wielki najechał, mimo prośb nie oddał i uważają go trochę za najeźdźcę a my uważamy, że poszerzył o Grody Czerwieńskie, Ruś Czerwoną itd. Uporządkował życie administracyjne i życie społeczne. Skodyfikował statutami piotrkowskim i wiślickim to co dzisiaj moglibyśmy powiedzieć dobre wzorce zarządzania. Spisał, korzystając oczywiście z ówczesnych mądrych głów ale jako król miał prawo narzucić taki tok myślenia. Założył pierwszy uniwersytet na ziemiach polskich. Kiedy zmarł, Janko z Czarnekowa napisał: „Jaki był jęk, jaki płacz, jakie głośnie narzekanie (...) podczas złożenia zwłok jego, tego język ludzki niełatwo opowiedzieć zdoła”. Chciałbym, żeby nasz wykład dzisiejszy był właśnie o człowieku jako takim, trochę mniej o władcy ale to się nie da pominąć. Zimą 1867 roku, w związku z rocznicą nadania przez Kazimierza Wielkiego statutowi wiślickich postanowiono, że odnowi się sarkofag króla w Katedrze Wawelskiej. Ten sarkofag próbowano rękami rzemieślników w jakiś sposób uporządkować.

Okazało się, że trwałość jednej ze ścian była mizerna i płyta nagrobna, która osłaniała sarkofag wyrwała z sarkofagu dziurę, zrobiła wnękę. Oczom badaczy i konserwatorów ówczesnych ukazało się, że tam król jest. Przez lata, Długosz o tym pisał 100 lat żyjąc po królu, że uważa się grobowiec króla za tzw. cenotaf czyli pusty grobowiec symboliczny. Kiedy włożył głowę młody człowiek, konserwator do tej krypty okazało się, że trumna na skutek wilgoci spadła z zawieszonych ok. 60 cm nad ziemią leży i rozsypały się trumna i kości. Głowa z koroną, ze z mumifikowaną skórą i ciałem zachowała się bardzo dobrze. Powiadomiono, że coś takiego się odbyło Matejkę, który szybko przemycił się między konserwatorami i zrobił szkice z grobowca. Jedyny król z tamtego okresu ma rzeczywisty obraz jakby fotografii. Matejko zadbał, żeby z tych szczątków doczesnych króla zrobić obraz jego postaci, twarzy. Jest taki obraz później sporządzony przez Jana Matejkę, gdzie jest przedstawione wnętrze krypty i głowa człowieka zaglądająca cichaczem do tej krypty, jakby ten młody człowiek, z tym, że nadał swoją twarz temu młodemu człowiekowi na obrazie. Komisyjne oględziny wnętrza grobowca wykazały, że oprócz szczątków jest korona, berło, materia jedwabna. To pozwoliło naukowcom i późniejszym badaczom snuć wnioski jaki był rozwój przemysłu, jaki był wygląd króla. Mówi się król Kazimierz III. Było dwóch wcześniejszych: Kazimierz Odnowiciel – pierwsza połowa XI wieku, Kazimierz Sprawiedliwy – koniec XII wieku i dla lepszego rozpoznania naszego króla Kazimierza nazwano trzecim. Pojawił się też z biegiem czasu, 120 lat po królu Kazimierzu Kazimierz IV Jagiellończyk z dynastii Jagiellonów, bo przypomnę, że król Kazimierz Wielki był z dynastii Piastów. Niestety na nim się ród piastowski skończył. Po co jest kodyfikacja, żeby się umówić jak postępować, więc król nakazał, włożył w pewne ramy kodyfikacyjne sposoby zachowań. To się w jakiś sposób bardzo przydało wszystkim. Szlachta narzekała do tamtej pory na bezprawie, nawet ze strony królewskich urzędników. Nadinterpretacja prawa niepolegająca na prawdzie, ponieważ do czasów króla Kazimierza obowiązywało prawo zwyczajowe. Król Kazimierz wprowadził politykę skarbową pierwszy raz na ziemiach Rzeczypospolitej, wprowadził podatki. Reforma skarbową kazimierzowska była fundamentem, w końcu każdy wiedział co ma na rzecz Rzeczypospolitej złożyć a kto może z tego korzystać. Ograniczył dobra duchowne, niektóre skonfiskował. Zawsze w lokowanym mieście nakazał zawiązanie parafii, w Ropczycach również, dając kilka łanów 2, 4, 6, 8 na to, natomiast zabrał klasztorom. Kiedyś była taka polityka, szli wysłannicy klasztoru do doliny Wisłoki, Wisłoki, Sanu i pytali czyje, niczyje to nasze i wpisywali w ewidencję. Król chciał uporządkować i powiedział jak to jest z Lubelszczyzny dawnej, wy nie uprawiacie wraca na dobra królewskie. Tym sposobem ograniczył trochę duchownym władztwo nad ziemiami, ponieważ wówczas ziemie duchowne, klasztorne były zwolnione z podatku. Więc już wtedy zaglądał do kiesy klasztoru, żeby ściągnąć trochę podatków. Kolejna regulacja skarbową bardzo potrzebna – król Kazimierz powiedział masz majątek płac podatek ale jeden, wiadomo jaki i ten kto ściąga ma wiedzieć i ten co płaci ma wiedzieć. Od tamtego czasu pojawiło się tzw. poradne 12 groszy od łana. To nie był duży podatek ale każdy kto miał ziemię miał płacić. Już tutaj był akcent chłopski a właściwie kmiecy, szlachecki także. Jeżeli skodyfikujemy prawo w obydwie strony będzie nam dobrze. W jakiś sposób już dotknęło interesów chłopów a na pewno szlachty, bo szlachta przez wprowadzenie kodeksu karnego przestała odpowiadać na zasadach widzi mi się sędziego, urzędnika królewskiego. Co się należy za czyn, taka będzie kara. Szlachcice bardzo ciepło to przyjęli, namawiali króla, żeby było jeszcze więcej kodyfikacji cywilnych ale w to statuty piotrkowski ani wiślicki nie weszły albo zabrakło czasu albo woli albo znajomości rzeczy. Artykuł 45 statutu piotrkowskiego - po raz pierwszy dokumentem tego typu, tej rangi, to była kodyfikacja państwowa zapisano prawa chłopów do odmowy czegoś, czego się uzurpatorom nie należy. Do tej pory rycerz, szlachta w mundurze rycerskim wjeżdżała do wsi lub do miasta i mówiła sołtysowi lub burmistrzowi co nam trzeba, ile trzeba a najlepiej wszystko co macie, bo my

wojujemy. Król powiedział nie, oddziały rycerskie mają pozostać za murami miasta, stacjonować na pustych polach, żeby nie niszczyć i chłop ma dać rycerzowi na utrzymanie, bo rycerz bronił go tak jak dzisiaj utrzymujemy armię. Chłop ma dać wyżywienie dla rycerza do następnego postoju i koniowi do następnego etapu. Tyle ile wojsku naprawdę potrzeba. Tym sposobem opanował król rekwizycję na rzecz rycerstwa. Z czasem ten przepis jeszcze bardziej zaostrzono na korzyść chłopów a więc chłopci odetchnęli. Czasem w filmach historycznych się zdarza - chowajmy wszystko bo wojsko nadjeżdża i to obojętnie czy wrogie czy swoje. Kolejne prawo chłopskie. Jeśli wieś była lokowana na prawie niemieckim to całe dobra gruntowe były przydzielane użytkownikom na zasadzie dzisiejszej dzierżawy. Ziemie były królewskie a chłop, kmieć dzierżawił je i tak opłacał pewną pulę. Osadnik zakładał pulę pieniężną, jakby kaucję za dobre utrzymywanie tej ziemi i ją uprawiał ale jeśli znalazł kogoś, kto chciałby tą ziemię kupić od niego miał prawo zadysponować, za wiedzą sołtysa dobra królewskie sprzedać, przekazać. Wpłacano tylko taką opłatę królewską, która w jakiś sposób podkreślała ten fakt, tą czynność prawną, że jest nowy właściciel tego gruntu. Dzisiaj też Rzeczypospolita pobiera opłatę skarbową od przeniesienia praw własności. To było bardzo nowoczesne jak na tamte czasy. Co więcej prawem chłopów było także, że jeśli sprzedał, odstąpił komuś kto tym gruntem się zajął był człowiekiem wolnym, nie był przywiązany do ziemi, zwalniał się z poddaństwa pana prowadzącego nadzór nad tą ziemią. Dziełem króla Kazimierza były zmiany zaprowadzone w ówczesnym systemie menniczym. Wyobraźmy sobie dzisiaj, gdyby były cztery środki płatnicze w Rzeczypospolitej równolegle, przecież tego byśmy się nie doliczyli, tak było, nawet pięć. Każda ziemia, każde księstwo miało swój pieniądz. Król powiedział nie, w obszarze Rzeczypospolitej wszyscy będziemy posługiwać się jednym pieniądzem, który nazywał się grosz polski. Płacono w tym pieniądzu, wymieniano ten pieniądz w każdym ościennym państwie jako pełnowartościowy. Zreformował wojskowość mówiąc szeroko. Do wojska powinni być zdaniem króla zaciągani wszyscy właściciele ziemscy. Jeśli dysponuje dobrem królewskim, ziemią to za to ma stanąć do służby. Wszyscy, także duchowni właściciele a więc parafie i klasztory, bo do tej pory nie szli do wojska. Król powiedział tak: jeśli duchowni nie chcą pójść do wojska, bo moralność im nie pozwala to niech wystawią za siebie albo niech zapłacą najemnego ale za te grunty, które użytkują niech do służby pošlą także żołnierza. Przez to może nie tyle przysporzył dóbr skarbowi, co uspokoił niesnaski lokalne. Na Ziemi Halickiej panowała dynastia Rurykowiczów, która wygasła bezpotomnie w 1323 roku. Król się umówił, że jeśli nie będzie spadkobiercy rzeczywistego po księciu Bolesławie Jerzym Rurykowiczu to nasz król to weźmie. Oczywiście Bolesław zawierając taką umowę z naszym królem liczył, że będzie miał syna ale przestał panować, był bezdzietny. Na Ziemię Halicką bardzo mocno ostrzyli sobie zęby Litwini ale mieszkańcy tamtych ziem woleli króla polskiego. Mieli do wyboru Tatarów, Litwinów i ewentualnie Węgrów. Litwinów nie znali, Tatarów się bali, Węgom niedowierzali. Węgrzy mogli wejść ale zrezygnowali z tych ziem w zamian za uzyskanie obietnicy następstwa tronu w Polsce. Korzystając z obietnicy przed laty danej przez kolejnego Rurykowicza uspokoił Węgrów dając im gwarancję, że Węgrzy mogą potem rządzić w Polsce po jego ewentualnie bezpotomnej śmierci. To taki kontrakt w czasie rozciągnięty ale bardzo skuteczny. Bolesław umarł bezpotomnie, król wszedł na Ziemię Halicką i od tej pory mieliśmy we władaniu Lwów i okolice, natomiast nie obeszło się bez kłopotów. Wojna trwała tam 20 lat, nie taka otwarta wojna ale konflikty były z Tatarami, trochę z Litwinami dopóki nie przyszedł na tron polski Litwin Jagiełło. Przyłączenie Rusi Czerwonej po wieloletnich walkach z Litwinami i Tatarami miało ogromne znaczenie dla handlu polskiego, dla wymiany ze wschodem i Ropczyce na tym skorzystały, bo wtedy przebiegał trakt królewski, tu było myto na rzece, tu były możliwości wymiany towarów. Król był pechowy genetycznie, niestety w efekcie nie miał następcy męskiego a obowiązywał przepis, że musi być następca. Pierwsza jego żona to Aldona Anna Litewska. Była księżniczką litewską, córką pogańskiego Wielkiego

Księcia Giedymina, miał z nią dwie córki, jedna zmarła, niestety nie trafił się syn. Dał jej zamek, służbę, trzymał ją 16 lat na odludziu, jakkolwiek z pełnym wyposażeniem i uposażeniem. Drugą żoną była Adelajda Heska, urodziła się w 1324 roku, była zdecydowanie młodsza od króla, była córką Henryka zwanego Żelaznym z dynastii Wetiinów. Adelajda była bezpłodną, było to dla niej osobistym dramatem a więc król z tego dramatu chciał się wyzwolić przez romans z Cudką. Odsunął od siebie żonę, dał jej Żarnowiec nad Pilicą. Będąc w związku z Adelajdą poślubił Krystynę Rokiczanę, popełniając bigamię. Albo jego urzędnicy albo on podłożył zgodę papieską na to, że ten ślub został unieważniony. Historycy twierdzą, że wiedział, ci którzy go bronią mówią, że nie wiedział, w każdym razie żył w bigami. Drugą żonę pochowano w klasztorze w Hesji, co dowodzi, że nie miała wielkich związków z Polską, nigdy nie została częścią naszej społeczności. Trzecią żoną była Krystyna Rokiczana. Kazimierz gościł w Pradze i taką sobie żonę znalazł. Zakochany do nieprzytomności, niestety miłość trwała bardzo krótko. Krystyna nie została koronowana na królową Polski. Miłość wygasła, zmarła w samotności, wyjechała do Pragi i tam dokończyła żywota, jakby ta bigamia zemściła się na królu. Czwartą, ostatnią żoną była 14 letnia Jadwiga, córka Henryka V księcia głogowskiego i żagańskiego a więc znowu z zachodu. Ten związek również nie należał do najszcześniejszych. Cały czas ciągnęła się sprawa rozwodowa z Adelajdą, jakby ta zemsta nieszczeroci skutkowałą. Mieli trzy córki Annę, Kunegundę i Jadwigę ale żadna z nich nie mogła być koronowana na króla, obowiązywało prawo, że musiał być męski potomek. Historycy podają, że król Kazimierz adoptował i próbował przysposobić chłopaka o imieniu Każko, chciał uczynić go czwartym Kazimierzem. Niestety ani monarchowie się na to nie zgodzili ani tym bardziej władza kościelna. Jego następcą został król Ludwik Węgierski, później była królowa Jadwiga i później przyszli Jagiellonowie. Żeby historia się zamknęła kołem, król nie miał potomka ale potem się okazało, że żona Kazimierza IV Jagiellończyka Elżbieta Rakuszanica urodziła w sumie 13 dzieci z tego 4 chłopców z 6 było królami i 7 córek z tego 5 córek wyszło za mąż za panujące głowy w Europie. Elżbieta Rakuszanica żona Kazimierza IV została nazwana „matką królów”. Później już nigdy nie powtórzyła się taka historia, żeby z jednego rodu tak wiele głów poszło w korony, w związku z tym los nie zemścił się do końca rozsyłając po dworach europejskich tak wiele polskich głów koronowanych. Prawdopodobnie zasiedliliby dziś całą Unię Europejską wraz z członkami rodzin. To jest bardzo pobieżny rzut na postać króla ale jego mądrość brała się z wymiany poglądów. Z nikim nie wojował, ze wszystkimi się próbował układać. Nazywano go nawet królem leniwym albo bojaźliwym ale na szczęście nie przyłgnęło to do króla. Gdyby popatrzeć jeszcze na akt lokacyjny założycieli Ropczyc te wszystkie mądrości, które się pojawiły w statutach wiślickim i piotrkowskim były zawarte w akcie lokacyjnym. Lokacja miasta na obszarze oznaczonym, z oznaczonymi dobrami, z prawami, lokacja parafii, z oznaczonym majątkiem, z obowiązkami, oznaczone granice, prawo do składu, prawo do przejścia, z tym, że nie zawsze taka rzecz podobała się sąsiadom. Było tak, że mieszcianie ropczyccy złożyli skargę do króla na przejeżdżających kupców, ponieważ kupcy znaleźli drogę przez Mielec do Krakowa i próbowali objeżdżać Ropczyce. Pojawił się obowiązek drogowy, nazwijmy go dziś podatkiem drogowym.

Przewodniczący Rady: Szanowni Państwo! Świadcami historii są obiekty zabytkowe. Każda inicjatywa dotycząca ich odnowienia zasługuje na wyróżnienie. Istnieje grupa mieszkańców Ropczyc, którzy mają specjalne zasługi w tej dziedzinie. Na wniosek burmistrza Bolesława Bujaka zostali uhonorowani przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznakami „Za opiekę nad zabytkami”. Złotymi odznakami zostali wyróżnieni: pan Jacek Bokota, ksiądz Ryszard Pietrasik, ksiądz Jacek Piróg, srebrną odznaką: pan Mirosław Wdowiarz. Dokonania wymienionych laureatów przybliżą wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Teresa Rachwał i wiceprzewodniczący Rady Grzegorz Bielatowicz.

Wiceprzewodnicząca Rady Teresa Rachwał: Pan Jacek Bokota jest współwłaścicielem zabytkowego zespołu dworsko – parkowego w Ropczycach-Witkowicach, nazywanego podkarpacką perłą klasycyzmu. Zespół powstał na przełomie 18 i 19 wieku dla rodziny Lubienieckich. Prawdopodobnie autorem projektu był twórca między innymi warszawskiego Belwederu, zaś wystroju sztukatorskiego wnętrz artysta zdobiący między innymi sale pałacu w Łańcucie. Dwór i otaczający park szczęśliwie przetrwały dwie wojny światowe, ale okres późniejszy przyniósł dewastację. Pan Jacek Bokota, po nabyciu w 1997 roku zrujnowanego obiektu, podjął trud jego pieczołowitej odnowy. Po procesie odnowy, rzeszowski konserwator zabytków powiedział: Jest równie cenny jak pałac w Łańcucie. To niesamowite, że udało się go uratować. Klasycystyczny dwór, park krajobrazowy oraz oranżeria zachwycają niepowtarzalną urodą. W konkursie rozstrzyganym w 2004 roku, pod nazwą „Modernizacja roku, do którego było zgłoszonych ponad 300 budowli, konserwatorzy zabytków uznali, że najlepiej wypadł zabytek z Ropczyc-Witkowic. Odnowiona rezydencja znalazła swoje miejsce w najnowszych katalogach: „Dwory i pałace wiejskie w Małopolsce i na Podkarpaciu” oraz „Leksykon zabytków architektury Lubelszczyzny i Podkarpacia”. Materialne odnowienie zabytkowej posiadłości przekłada się na wartości niematerialne. Odrestaurowany zespół dworsko-parkowy stanowi element promocji i kreowania pozytywnego wizerunku Ropczyc, powiatu i ziemi ropczyckiej, zaświadcza, że miasto Ropczyce od stuleci wpisane jest w dzieje Polski. Przedstawione dokonania pana Jacka Bokoty sprawiły, że został uhonorowany złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”.

Wiceprzewodniczący Rady Grzegorz Bielatowicz: Ksiądz Ryszard Pietrasik pełni od 2006 roku funkcję proboszcza parafii pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa w Lubzinie, gdzie kościół parafialny pochodzi z przełomu 19 i 20 wieku i jest budowlą neogotycką. Ciekawostką architektoniczną jest wieża zachodnia w kształcie krzyża. W dziedzinie opieki nad zabytkami na podkreślenie zasługują działania księdza na rzecz ratowania poważnie niszczonego obiektu kościoła i dzwonnicy. Dzięki wytrwałym staraniom księdza proboszcza powstał projekt pod nazwą: remont zabytkowego kościoła św. Mikołaja Biskupa i dzwonnicy, na którego wykonawstwo dzięki jego akcji promocyjnej parafia otrzymała dotację w wysokości 85 %, druga część kosztów to darowizny dobrej woli w tym od parafian oraz samorządu miasta i gminy Ropczyce. W 2010 roku został zakończony remont kościoła, który obejmował między innymi: odkopanie fundamentów kościoła i dzwonnicy, wykonanie prac na rzecz odwilgocenia, wykonanie nowych tynków renowacyjnych, ogrzewania kościoła oraz chodników wraz z wejściami. Opisana działalność księdza Ryszarda Pietrasika złożyła się na wyróżnienie złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”.

Wiceprzewodnicząca Rady Teresa Rachwał: Ksiądz Jacek Piróg sprawuje od 2010 roku funkcję proboszcza parafii i opiekuna kościoła pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Małej. Kościół ten pochodzi z XVI wieku. Jest jednym z najcenniejszych późnogotyckich sakralnych obiektów zabytkowych w południowej Polsce. Zabytkowe są również elementy wyposażenia kościoła pochodzące z różnych epok i stylów sztuki. Jedną z głównych dziedzin działalności księdza po objęciu probostwa to kontynuacja wcześniej zapoczątkowanego dzieła dotyczącego kompleksowej renowacji wnętrza kościoła i wyposażenia. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu, na prace konserwatorskie obejmujące renowację zabytkowego wnętrza i wyposażenia kościoła, zdobył dofinansowanie w wysokości 85% kosztów przedsięwzięcia. Na rzecz zdobycia pozostałych funduszy zorganizował akcję promocyjno-edukacyjną, na którą odpowiedzieli pozytywnie parafianie oraz samorząd miasta i gminy. Prace renowacyjne, zakończone w 2013 roku, dotyczyły: polichromii prezbiterium, nawy głównej, chóru, kaplicy bocznej, zachrystii, babińca, dwóch ołtarzy bocznych, ambony, chrzcielnicy, obrazów i rzeźb. W poprzednim roku odnowiona została zabytkowa dzwonnica przy tym kościele. Dzięki akcji

popularyzacyjnej prowadzonej przez księdza, odnowiony kościół w Małej jest ważnym punktem na trasie indywidualnych i grupowych wypraw, co jest jednym ze sposobów promocji miasta i gminy Ropczyce. Ponadto ksiądz podjął starania o renowację obiektu autorstwa Wojciecha Durka: Pomnika Chrystusa Króla oraz dwóch zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym. W ostatniej inwestycji w dużym zakresie partycypowała Lokalna Grupa Działania – Partnerstwo 5 gmin. Przedstawione zasługi księdza Jacka Piroga sprawiły, że został uhonorowany złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”.

Wiceprzewodniczący Rady Grzegorz Bielatowicz: Pan Mirosław Wdowiarz wraz z najbliższymi podjął się trudu finansowego i organizacyjnego nabycia i odnowy zabytkowej kamienicy położonej przy ropczyckim rynku. Mimo że obiekt należał do młodszych wieków zabytków, był niezwykle zniszczony, czym szpecił miasto. Efektem podjętych działań inwestycyjnych i technicznych w myśl wytycznych ustawy o ochronie zabytków, jest budowla komponująca się z otoczeniem, z odnowionymi plantami. Odnowiony budynek jest estetycznym elementem architektonicznym wchodzącym w skład ropczyckiego rynku, co wpływa na poprawę wizerunku miasta - siedziby władz miejsko - gminnych oraz powiatowych. W uznaniu tych zasług pan Mirosław Wdowiarz został uhonorowany srebrną odznaką „Za opiekę nad zabytkami”.

Przewodniczący Rady: Panie i Panowie, za przedstawioną, pozytywną i skuteczną działalność na niwie odnowy zabytków jest wdzięczna cała lokalna społeczność, w szczególności mieszkańcy Ropczyc, Lubziny i Małej. Wyrazy szacunku, podziękowań i gratulacje przekazują również władze samorządowe miasta i gminy Ropczyce. W imieniu lokalnej społeczności symboliczne podziękowania i wyrazy uznania przekaże odznaczonym Burmistrz Ropczyc. Zapraszam na scenę: pana Jacka Bokotę, księdza Ryszarda Pietrasika, księdza Jacka Piroga, pana Mirosława Wdowiarza – celem odebrania wyróżnień.

Wręczenie przez Burmistrza Ropczyc oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Ropczycach: panu Jackowi Bokota, księdzu Ryszardowi Pietrasik, księdzu Jackowi Piróg, panu Mirosławowi Wdowiarz nadanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznak „Za opiekę nad zabytkami” oraz okolicznościowych wyróżnień przyznanych przez władze samorządowe miasta i gminy Ropczyce.

Przewodniczący Rady: Gratuluję odznaczonym. Czy ktoś z odznaczonych ma życzenie zabrać głos.

Pan Jacek Bokota: Szanowni Państwo, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Serdecznie dziękuję za to wspaniałe wyróżnienie, równie wspaniałe jak zespół pałacowo-parkowy w Witkowicach. Przy okazji chciałem się z państwem podzielić kilkoma refleksjami. W czasie kiedy wspólnie z żoną podejmowaliśmy się trudu restauracji tego pięknego zabytku oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę, że z jednej strony ekscytacja fantastycznym zabytkiem i miejscem, z drugiej strony obawy czy damy radę. Wielu kolegów przedsiębiorców pytało się do czego jest to nam potrzebne w biznesie. My wtedy wiedzieliśmy, że jest to kawał historii Ziemi Ropczyckiej, ziemi z której pochodzi mój ojciec, kawał historii Polski. W dzisiejszych czasach, kiedy właściwie wszystko można kupić na pewno nie da się kupić historii, w nią się najwyżej można próbować trochę wpisywać. Mam nadzieję, że chociaż troszkę mi się udało.

Przewodniczący Rady: Panie i Panowie, Na rozstajach, przy drogach i drózkach, w konarach drzew i kamiennych obudowach, przy skromnych domkach i bogatych willach – wszędzie się natknąć możemy na kapliczki, krzyże i figury. Upamiętniają zdarzenia radosne i smutne, nadzieje, niedole i prośby. Często już mało kto pamięta na jaką intencję powstały.

Postępujący rozwój cywilizacyjny coraz częściej zabiera pamiątki naszej polskiej chrześcijańskiej tradycji i kultury. Wielkie szczęście, że w mieście i gminie Ropczyce są jeszcze osoby, które nie skąpią sił i funduszy na odnawianie kapliczek, krzyży i figur – w ten sposób utrzymując i przekazując polską tradycję i tożsamość. Tym osobom należą się uznanie, honor, szacunek, podziękowanie i przynajmniej honorowe wyróżnienie. Osoby szczególnie zasłużone w dziedzinie dbałości o odnawianie kapliczek, krzyży i figur, to: pan Stanisław Szczyrek, pan Kazimierz Niedźwiedź, pan Jan Curzytek, pan Tadeusz Szpara, pan Tadeusz Książek, pan Krzysztof Ślusarczyk. Do grona wyróżnionych należy również Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oddział w Ropczycach. Wyróżnienie dla ropczyckiego oddziału Towarzystwa za oznaczenie tras turystycznych i ewidencjonowanie zabytków, odbiorą jego działacze pani Zofia Król oraz pan Wiesław Szczepanek. Ponadto na dzisiejszej uroczystości do grona wyróżnionych organizatorzy sesji chcą włączyć i symbolicznie uhonorować pana Stanisława Mrocza ropczyckiego taksówkarza zakochanego w Ropczycach, które wciąż promuje, również spełnił szczególnie dobry uczynek, przy tym rozślawiając miasto Ropczyce, a było to błyskawiczne dowiezienie rodzącej matki z terenu gminy Ropczyce do szpitala w Rzeszowie.

Wręczenie przez Burmistrza Ropczyc oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Ropczycach okolicznościowych wyróżnień przyznanych przez władze samorządowe miasta i gminy Ropczyce: panu Stanisławowi Szczyrek, panu Kazimierzowi Niedźwiedź, panu Janowi Curzytek, panu Tadeuszowi Szpara, panu Krzysztofowi Ślusarczyk, (wyróżniony pan Tadeusz Książek nieobecny), pani Zofii Król i panu Wiesławowi Szczepankowi dla ropczyckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, panu Stanisławowi Mrocza.

Pan Kazimierz Niedźwiedź - Szanowni Państwo, dziękuję za to wyróżnienie. Widzę w nim ogromną radość Pana Burmistrza, który się bardzo cieszy, że na obszarze jakim zarządza, którym jest gmina istnieją obiekty gospodarcze, kulturalne a także sakralne.

Przewodniczący Rady: Gratuluję wyróżnionym. Proszę burmistrza Ropczyc pana Bolesława Bujaka o zabranie głosu.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Koledzy Samorządowcy szczebla wojewódzkiego, szczebla powiatowego, szczebla gminnego, Czcigodni Księża, Szanowni Państwo dyrektorzy, nauczyciele, wychowawcy placówek oświatowych, Szanowni Państwo dyrektorzy zakładów pracy i instytucji, Szanowni, Dostojni Goście. Proszę mi pozwolić, że chciałbym raz jeszcze bardzo serdecznie wam tu obecnym podziękować za przyjęcie naszego zaproszenia na dzisiejszą uroczystą sesję bo uroczysta jest wtedy, kiedy są goście, kiedy wy jesteście. Chcemy tą uroczystą sesją w dniu imienin króla założyciela praw miejskich Ropczyc uczcić pamięć, szacunek tego okresu historycznego ale również tego wielkiego króla Polaka, założyciela miasta Ropczyce bo od ponad sześciu wieków Ropczyce nieprzerwanie posiadają prawa miejskie. Również dzisiaj przedstawiciele samorządu powiatowego i samorządu gminnego uczcili pamięć składając kwiaty pod pomnikiem Króla Kazimierza autorstwa pana profesora Kazimierza Małskiego, jak również składając kwiaty złożyliśmy hołd i szacunek innemu wielkiemu już obecnemu człowiekowi Ropczyc, księdzu doktorowi Janowi Zwierzowi bo po królu Kazimierzu był tą postacią, która w znaczący sposób we współczesnych czasach przyczyniła się do rozwoju, rozkwitu dzisiejszych Ropczyc. Wysoka Rado, Szanowni Państwo intencją tej sesji jest podziękowanie wszystkim tym, którzy w ostatnim okresie przyczynili się do ubogacenia Ropczyc poprzez dbałość, restaurację, odnowienie dóbr zabytkowych, materialnych, które są takim łącznikiem

między przeszłością Ropczyc, dzisiejszymi Ropczycami. Chcielibyśmy, by były przekazane następnemu pokoleniu w stanie niepogorszonym a odnowionym i pięknym, tak jak to się dzieje z naszymi pałacami, dworami, kamieniczkami, kapliczkami, krzyżami. To wszystko świadczy o naszej historii. Jest to element naszej tradycji, naszej tożsamości ale i szacunku, pamięci do naszych przodków, którzy starali się przez lata, wieki również następnym pokoleniom czyli nam przekazać nie tylko wspaniały i piękny krajobraz, rozwijające się miasto, wioski Ziemi Ropczyckiej ale i elementy naszej religii, naszej pamięci w postaci pięknych zabytków. Raz jeszcze szczególnie serdecznie dziękuję dzisiaj odznaczonym przez Ministra Kultury ale również tym wyróżnionym przez samorząd Ropczyc za wasze zaangażowanie, za waszą pracę. Myślę, że będzie to kolejnym elementem, dobrym bodźcem to podziękowanie i zauważenie dla was i wszystkich innych mieszkańców Ropczyc, którzy w tej dziedzinie mogą przyczynić się do odnowienia innych obiektów zabytkowych celem utrzymania ich i przekazania następnym pokoleniom. Wysoka Rado, Szanowni Państwo dzisiaj chciałbym też z okazji tej uroczystej sesji bardzo serdecznie podziękować obecnym tu wszystkim dyrektorom placówek oświatowych, nauczycielom, wychowawcom, poczynając od przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich za wasze wychowywanie młodego pokolenia, dzieci i młodzieży w duchu nazwijmy to patriotyzmu lokalnego. Właśnie historia i przypominanie naszego dziedzictwa materialnego, dziedzictwa osób tak bardzo zasłużonych dla Ropczyc na przestrzeni historii, pokazywanie wspaniałego krajobrazu to jest kreowanie takiej osobowości wśród młodego pokolenia, by w przyszłości, gdy dorosną znajdując się w różnych miejscach kraju, czy naszego globu byli tymi dobrymi ambasadorami naszej marki, marki Ropczyce. To pięknie realizowane jest przez ostatnie wiele lat w naszych placówkach oświatowych. Ostatnio, kilka dni temu miałem okazję być na lekcji regionalizmu w Zespole Szkół nr 1 u pani dyrektor Bożeny Rygiel, na lekcjach pierwszej i trzeciej klasy gimnazjalnej. Młodzież w piękny sposób zaprezentowała, udokumentowane zbiory obserwacji roku 2014 w różnych miesiącach i porach roku, nie tylko ważnych wydarzeń artystycznych, obiektów, zmieniającego się krajobrazu ale i ludzi, ludzi aktywnych, ludzi zasłużonych, tak jak państwo. Myślę, że to jest świetna lekcja regionalizmu, służąca jako dobry wzór lekcja nauki w szkole, w której wychowujemy młode pokolenie w szacunku do naszych ważnych wartości, do ludzi, którzy przyczyniali się do rozwoju tego miasta na przestrzeni historii, to jest nasza tożsamość. W tym wszystkim widać wychowanie w szkole, wychowanie w rodzinie ale i widać wokół wszystkie inne ważne instytucje jak kościół, różne organizacje, które razem wpływają na kształtowanie takiej osobowości młodego pokolenia. Za to bardzo serdecznie dziękujemy. To jako samorząd, przy okazji uroczystej sesji chcemy zauważyć, chcemy powiedzieć, że to jest dobry kierunek wychowywania naszego młodego pokolenia, bo nie tylko gospodarka, nie tylko miejsca pracy o których często mówimy i podkreślamy znaczenie rozwoju Ropczyc, Ziemi Ropczyckiej, naszego powiatu, poprzez rozwój miejsc pracy, poprzez rozwój gospodarki ale pamiętajmy, że to kultura, to ludzie stanowiąc będą o naszej przyszłości. Chciałbym raz jeszcze życzyć odznaczonym, wyróżnionym a przede wszystkim nam wszystkim, samorządowcom, którzy mają poczucie odpowiedzialności za dzisiejsze Ropczyce, za dzisiejszą Ziemię Ropczycką i za przyszłość ale również wszystkim tu obecnym państwu dużo radości i satysfakcji z dzisiejszych Ropczyc, dzisiejszej marki Ropczyce i życzyć dużo sukcesów na przyszłość w budowaniu tej dobrej, pięknej marki jaką są Ropczyce i Ziemia Ropczycka.

Przewodniczący Rady: Proszę o zabranie głosu współgospodarza dzisiejszej uroczystości pana Adama Sypla Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej.

Pan Adam Sypel - Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej – Szanowni Państwo napisałem na cześć Waszą i tej rocznicy mały list, pewien esej, który wywodzi się z mojej

pamięci, wspomnień o Ropczycach a przyszedłem do Ropczyc pracować, kiedy Ropczyce kończyły obchody 600-lecia. To był rok 1962. Panie Przewodniczący Rady Miasta Ropczyce, Panie Burmistrzu Ropczyc. Dziś na imieninach króla i naszego miasta jesteśmy tu w dolinie rzeki Wielopolki. Tu wszystko przed wiekami się zaczyna. Dziś na środku naszego ropczyckiego pokoiku wyobraźni, między błękitem nieba nad nami, zielonymi wzgórzami świąteczny, rocznicowy stół a na nim piękny obrus miasta i ropczyckiego rynku i flakon, symboliczna kompozycja na tym obrusie. Szanowni Państwo, Panie i Panowie. Ten magiczny flakon zapelniamy systematycznie kwiatami pamięci naszego czasu przeszłego Ropczyc i przyszłego, marzeniami o przyszłości. Historia i życie jak rzeka Wielopolka płynie cicho, spokojnie, to znów dramatycznie, historia czego doświadczyliśmy datuje te fragmenty. Świadcami, którzy dają świadectwo tym i tamtym czasom byli i są ludzie, my, nasze dzieci szkół ropczyckich. To one i my będziemy dbać, by ten flakon pamięci, historii był zawsze pełny serdeczności, wspomnień. Szanowni Państwo, kogóż przy tym stole uroczystym, wspomnieniowym nie ma. Strasznie się robi tłoczno, ciasno. Pośrodku postać dostojna, ważna dla ducha tej uroczystości, prawie wszystkie miejsca zajęte, wciąż dostawiają krzesła, czas by tą uroczystość zacząć. Ktoś się zbliża, dostojna sylwetka, zdecydowanym, eleganckim krokiem, w czarnym garniturze, szarmancko założonym kapeluszu, postać prawie znajoma i ta laska. Lewa dłoń coś przyciska do piersi, ten wzrok i ta koloratka. Szanowni Państwo, Panie i Panowie, przyjaciele Ropczyc przed wami ten flakon dziś stawiam 4 marca 2015 roku.

Przewodniczący Rady – Wysoka Rado, Panie i Panowie. Nie wszyscy dostojni goście i sympatycy Ropczyc mogli wziąć udział z dzisiejszym naszym spotkaniem. Okolicznościowe listy gratulacyjne dla uczestników i organizatorów na to dzisiejsze spotkanie skierowali do nas Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pan Bronisław Komorowski, który do dzisiejszych uczestników sesji rady miejskiej zwraca się w następujących słowach: „Szanowni Państwo. Harmonijne łączenie tradycji z nowoczesnością należy do ważnych rysów nowoczesnego patriotyzmu. Uwidacznia się to zwłaszcza w takich miejscach, jak Ropczyce. Zaledwie przed trzema laty świętowali Państwo jubileusz 650-lecia nadania praw miejskich, nad którym miałem przyjemność sprawować honorowy patronat. Obecnie zaś kolejna rocznica aktu założycielskiego Ropczyc zbliża nas do obchodów 25-lecia odrodzenia samorządności. W ten sposób bliższa i dalsza historia spleta się, budując tożsamość miasta i jego mieszkańców, kreśląc wspólną pomyślną przyszłość. Składam wyrazy szacunku i serdeczne gratulacje całej społeczności Ropczyc z okazji dzisiejszej rocznicy. Chcę jednocześnie powinszować Państwu sukcesów, zwłaszcza odniesionych w ciągu minionego ćwierćwiecza. W moim przekonaniu odtworzenie samorządu terytorialnego jest jednym z największych osiągnięć wolnej Polski. Dzięki odzyskaniu przez obywateli możliwości decydowania o sprawach swoich miejscowości i regionów nasza Ojczyzna diametralnie się zmieniła. Widok odrestaurowanego rynku w Ropczycach, nowej obwodnicy słuszenie wywołuje poczucie satysfakcji, gdyż to dzięki Państwa codziennym wysiłkom miasto z roku na rok staje się coraz piękniejsze i wzrasta jakość oraz komfort życia mieszkańców. Za ten wytrwały i owocny trud z serca Państwu dzisiaj dziękuję. Życzę wielu kolejnych ważnych dokonań, które będą umacniać Państwa dumę oraz ufność, że działając zgodnie dla wspólnego dobra, można osiągnąć bardzo wiele. Władzom i wszystkim obywatelom Ropczyc życzę powodzenia w Państwa zamierzeniach zawodowych i aktywności społecznej, wiele spokoju i radości w rodzinnych domach, a także aby następne lata przynosiły miastu jego dalszy rozwój.” Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

Okolicznościowe listy gratulacyjne do nas wszystkich tu zebranych skierowali również: Poseł do Parlamentu Europejskiego pan Stanisław Ożóg, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pan Kazimierz Moskal, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pan Zbigniew Chmielewicz, Prezydent Miasta Rzeszowa pan Tadeusz Ferenc, Burmistrz Strzyżowa pan Mariusz Kawa,

Dyrektor Biura Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pan Ryszard Ochwat, Dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale pan Jerzy Jakubiec oraz pani Magdalena Kocój Honorowy Obywatel Miasta Ropczyce.

Przewodniczący Rady: Panie i Panowie! Za chwilę na scenie pojawi się Balet Dworski „Cracovia Danza” i zaprezentuje spektakl „Tańce i zabawy w czasach średniowiecza”. Balet Dworski „Cracovia Danza” założony przez Romanę Angel, tancerkę i choreografkę, to jedyny w Polsce profesjonalny zespół tańców historycznych, specjalizujący się w tańcu barokowym. Choreografie komponowane w różnych stylach i technikach, często odtwarzane z dawnych traktatów, kunsztowne kostiumy, a także doskonała muzyka – oto charakterystyka spektakli Baletu. Aktualny repertuar zespołu liczy ponad 20 przedstawień o tematyce od średniowiecza po XX wiek. Zespół propaguje także polską tradycję tańca. Balet bierze udział w wielu prestiżowych wydarzeniach kulturalnych w całej Polsce oraz za granicą. Tylko w zeszłym roku jego występy można było obejrzeć między innymi w Bayreuth (Bajrojt), Tuluzie, Norymberdze, czy Sankt Petersburgu. Cracovia Danza często występuje też w przestrzeniach muzealnych, takich jak zamki królewskie na Wawelu i w Warszawie, czy pałac w Wilanowie, co niejednokrotnie podkreśla historyczny charakter przedstawień. Cracovia Danza od 15 lat organizuje w Krakowie Festiwal Tańców Dworskich, który przyciąga nad Wisłę mistrzów tańca z całego świata. Ważnym elementem działalności zespołu jest także edukacja. Panie i Panowie oddaję głos pani Teresie Rachwał, która przedstawi opis sceny, którą za chwilę obejrzymy w wykonaniu Baletu.

Wiceprzewodnicząca Rady Teresa Rachwał: Panie i Panowie! Przedstawiam opis sceny tanecznej, którą zaprezentuje Balet Dworski Cracovia Danza: Na dworze Kazimierza Wielkiego trwa zabawa. Dworzanie i para królewska tańczą tańce z dawnych czasów: dostojną i pełną elegancji Basse danse (bas dans) oraz wykwintną Estampidę, w której damy prezentują pełne gracji ruchy ramion i rąk. Na dworze pojawiają się zaproszeni goście z diaspory żydowskiej, nowo przybyłej do Krakowa – stolicy Polski. Dworzanie zachwyceni są tańcem orientalnym, tak innym od europejskich tańców dworskich. Król Kazimierz szczególnie zachwyca się piękną Żydówką Esterą. Kiedy dziewczyna tańczy swój solowy taniec zupełnie zapomina o całym świecie, dworze i własnej żonie. Oburzona zachowaniem małżonka królowa opuszcza ostentacyjnie komnatę balową. Król zaprasza Esterę do wspólnych tańców, do których dołączają się dworzanie. Wszyscy radośnie bawią się przy skocznej Rond, by zakończyć bal modnym orientalnym korowodem Zankezour (Zangezour). Zapraszam na scenę tancerzy z Baletu Dworskiego Cracovia Danza.

Przewodniczący Rady: Panie i Panowie, w imieniu własnym i Rady chcę wam złożyć życzenia z okazji imienin naszego miasta i dzisiejszego święta. Życzę wszystkim aby w naszym mieście spełniały się marzenia, byśmy żyli dostatnio i szczęśliwie i byśmy wspólnie razem mogli świętować kolejne rocznice nadania praw miejskim Ropczycom. Po obejrzeniu występu baletu, w imieniu pana burmistrza oraz prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej i własnym zapraszam wszystkich na spotkanie okolicznościowe. Zamykam 6 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

Elżbieta Klimek – inspektor w Biurze Rady Miejskiej

Bernadeta Cholewa – inspektor w Biurze Rady Miejskiej